



Analiza UniaEuropejska.org

Nr 2 [14] / 2013

Awantura o Francję

Piotr Malec

1. Wprowadzenie

Mija trzeci rok odkąd Europa zмага się z kryzysem gospodarczym. Kryzys w szczególności sposób dotknął projektu, którym Europejczycy od dekady się hołubili – strefy euro. Wspólna waluta, która w zamierzeniach twórców miała stać się czynnikiem jeszcze bardziej scalającym państwa europejskie okazała się być zarzewiem głębokich podziałów między nimi. A więc spełniły się pesymistyczne przepowiednie części ekonomistów, którzy jeszcze dekadę temu ostrzegali, że europejska unia walutowa może okazać się grą o sumie zerowej, w której będą wygrani i przegrani. Dziś nikt chyba nie ma wątpliwości, że krajem, który najbardziej skorzystał na utworzeniu strefy euro są Niemcy. Od trzech lat obserwujemy, jak kolejne gospodarki niemogące dotrzymać kroku niemieckiej wpadają w duże turbulencje polityczne, ekonomiczne i społeczne. Zaczęło się od Grecji, później przyszła kolej na Irlandię i Portugalię. Wszystkie te państwa wystąpiły o oficjalną pomoc do Unii Europejskiej. Następnie zaufanie inwestorów zaczęły tracić przygniecione ogromnym długiem i mizernym wzrostem Włochy, oraz Hiszpania, której bańka spekulacyjna na rynku nieruchomości doprowadziła do ogromnych strat tamtejszych banków. Ostatecznie trzeba było je dokapitalizować za pieniądze europejskich podatników. Nie należy zapominać również o problemach finansowych Cypru. Jednak jak do tej pory złe wiadomości napływały głównie z południa Europy czy też tzw. peryferii strefy euro. Wszyscy myśleliśmy, że zjawiska kryzysowe odnoszą się tylko do tego regionu Europy. Nic bardziej mylnego. Kolejnym słabym ogniwem strefy euro niebezpiecznie dryfującym w otchłań okazuje się być gospodarka postrzegana do tej pory jako silny rdzeń – Francja. Skala w jakiej francuska gospodarka ustępuje niemieckiej jest naprawdę zdumiewająca jeśli uwzględnimy fakt, iż państwa te zalicza się do tego samego kontynentalnego modelu kapitalizmu. W niniejszym artykule przedstawiona zostanie szczegółowa analiza wewnętrznych oraz zewnętrznych słabości francuskiej gospodarki oraz francuskiego państwa. Uzupełnieniem rozważań zawartych w tekście będzie komparastyka dwóch aktualnie najważniejszych gospodarek Unii Europejskiej tj. Francji i Niemiec przedstawiona w postaci załącznika.

2. Raport o stanie państwa

Wszystko co złe dla Francji rozpoczęło się od publikacji raportu „The Economist”, w którym to brytyjski wydawca dokonał diagnozy stanu francuskiej gospodarki¹. Ogólną konkluzję raportu gazeta umieściła na pierwszej stronie. Widnieją na niej francuskie bagietki pod które podłożony jest dynamit, a sam tytuł przyrównuje Francję do bomby z opóźnionym zapłonem w samym centrum unii gospodarczej i walutowej². Niemal natychmiast wywołało to wielkie poruszenie nad Sekwaną. Publicznie skrytykowali raport premier Ayrault oraz jego ministrowie. Brytyjskiemu tygodnikowi zarzucono świadomą nagonkę na Francję, której głównym celem miało być zwiększenie sprzedaży gazety oraz realizacja interesów neoliberalnego londyńskiego City. Czy tak było w rzeczywistości? Nie do końca, ponieważ jeśli wczytamy się uważnie w pełny tekst raportu znajdziemy w nim analizę zarówno mocnych jak i słabych stron francuskiej gospodarki. Autorzy wspominają w raporcie, że Francja to nadal piąta gospodarka na świecie oraz szósty co do wielkości eksporter. W pierwszej połowie 2012 r. Francja była największym odbiorcą bezpośrednich inwestycji zagranicznych³. W renomowanym rankingu magazynu Fortune 500 kraj ten posiada więcej korporacji transnarodowych niż Wielka Brytania⁴. Globalne francuskie marki są nadal wysoko cenione w świecie: Carrefour (supermarkety), L’Oreal (kosmetyki), LVMH (towary luksusowe), AXA (ubezpieczenia), BNP Paribas, Societe Generale (banki), Peugeot, Citroen, Renault (motoryzacja), Michelin (opony), Valeo (części samochodowe)⁵. Infrastruktura francuska zdaniem „The Economist” nie ma sobie równych na świecie, zwłaszcza transportowa oraz energetyczna. System opieki zdrowotnej stawiany jest za wzór, francuskie szkoły biznesowe cieszą się dużym uznaniem. W przeciwieństwie do większości państw Unii Europejskiej struktura demograficzna tego kraju zapewnia zastępowalność pokoleń (współczynnik dzietności powyżej 2,1)⁶. Francja w ocenie wielu jest krajem ucieleśniającym rewolucyjne ideały wolności, równości i braterstwa, promocji kultury, literatury i debaty intelektualnej, a więc tego co dziś rozumiemy pod pojęciem słowa cywilizacja. Gdy przyjmiemy ten punkt widzenia to każdy Francuz może zadać sobie dziś pytanie: po co coś zmieniać jeśli udało się nam zbudować tak wielki sukces cywilizacyjny kraju? I to właśnie w tym sposobie myślenia „The Economist” upatruje aktualnych problemów Francji, kraju

¹ Pełny tekst raportu: (źródło: URL <<http://www.economist.com/printedition/covers/2012-11-15/ap-e-eu-la-me-na-uk>>, grudzień 2012).

² *The time-bomb at the heart of Europe*, “The Economist”, November 17th 2012, London.

³ *So much to do, so little time*, “The Economist”, November 17th 2012, London.

⁴ CNNMoney (źródło URL <<http://money.cnn.com/magazines/fortune/fortune500/index.html>>, grudzień 2012)

⁵ *A lack of enterprises*, “The Economist”, November 17th 2012, London.

⁶ Ibidem.

„pogrążonego w etatystycznym śnie”⁷, społeczeństwa całkowicie nieprzygotowanego na jakiegokolwiek zmiany⁸. Jak do tego doszło?

3. Słabości wewnętrzne

3.1. Wydatki publiczne

W opinii „The Economist” żaden europejski kraj nie jest tak przywiązany do ingerencji państwa w gospodarkę co Francja. Wszak nie przez przypadek okres pomyślnej koniunktury po II wojnie światowej określa się terminem *Trente Glorieuses* (tł. Wspaniałe Trzydziestolecie). Francja tak naprawdę pozostała wierna zaleceniom Keynesa do dziś. W raporcie „The Economist” możemy wyczytać ciekawą uwagę jednego z francuskich bankierów, który stwierdza, że „jeśli w ciągu ostatnich 25 lat francuska gospodarka natrafiała na jakieś problemy, rozwiązanie było tylko jedno: wzrost wydatków publicznych”⁹. Niechęć do podejmowania trudnych reform gospodarczych oraz fakt, iż architektura unii walutowej uniemożliwia jej uczestnikom dewaluację waluty spowodowały, że Francja na przestrzeni ostatnich lat starając się zapobiec recesji uciekała się do wzrostu wydatków publicznych. Konsekwencją tego jest dziś udział wydatków publicznych w PKB na poziomie 56 proc. Oznacza to, że francuskie państwo najbardziej spośród wszystkich państw strefy euro ingeruje w gospodarkę¹⁰. Według najnowszych danych Eurostatu Francja wydaje najwięcej spośród wszystkich państw Unii Europejskiej na świadczenia socjalne (33,8 proc. PKB). Średni poziom wydatków socjalnych w krajach Unii Europejskiej to 29,4 proc. PKB¹¹. Dlatego też trzeba już przestać mówić o socjalnej Szwecji, a zacząć mówić o socjalnej Francji. Rzecz jasna w pewnym stopniu wydatki publiczne przyczyniły się do sukcesu cywilizacyjnego Francji. To bowiem one generują podaż wysokiej jakości usług publicznych z której mogą korzystać francuscy obywatele. Jednak zdaniem „The Economist” część wydatków publicznych tego kraju na pewno jest marnotrawiona. Najlepszym tego przykładem może być według gazety muzeum byłego prezydenta Francji J. Chiraca. Wybudowanie go kosztowało francuskich podatników 10 mln euro, a z racji tego, że nie cieszy się dużym powodzeniem wśród turystów, władze regionalne muszą corocznie dotować

⁷ Takim sformułowaniem określa Francję niemiecki *Sueddeutsche Zeitung*.

⁸ *Look about you*, „The Economist”, November 17th 2012, London.

⁹ *Doing so-so*, „The Economist”, November 17th 2012, London.

¹⁰ Eurostat (źródło URL <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_PUBLIC/2-22102012-AP/EN/2-22102012-AP-EN.PDF>, grudzień 2012).

¹¹ Eurostat (źródło: URL <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_PUBLIC/3-27112012-AP/EN/3-27112012-AP-EN.PDF>, grudzień 2012).

go na kwotę 1 mln euro (tak na marginesie trudno się im dziwić, skoro większość eksponatów to prezenty jakie otrzymał prezydent)¹².

3.2. Nierównowaga finansowa

Chociaż trudno w to uwierzyć ale według danych „The Economist” Francja od 1974 r. nigdy nie miała zrównoważonego budżetu¹³. W 2011 r. deficyt budżetowy tego kraju wyniósł 5,2 proc. PKB, a więc znacznie powyższej progu referencyjnego ustalonego w Traktacie z Maastricht. Jeszcze w 1981 r. dług publiczny Francji wynosił 22 proc. PKB, obecnie przekracza 90 proc.¹⁴ Tylko za kadencji prezydenta Sarkozy’ego dług publiczny Francji urósł aż o 600 mld euro. W styczniu 2012 r. Francja straciła najwyższy rating kredytowy – potrójne A nadany jest przez agencję Standard & Poor’s. Pod koniec listopada również agencja Moody’s nie uznała Francji za państwo o najwyższej wiarygodności kredytowej. Aktualnie w strefie euro już tylko cztery państwa mogą pochwalić się ratingiem AAA, są to: Niemcy, Finlandia, Holandia i Luksemburg. W trzecim kwartale 2012 r. londyńska agencja Credit Market Analysis¹⁵ oszacowała prawdopodobieństwo bankructwa Francji na 9,7 proc. Oznacza to, że rynki finansowe darzą dziś większym zaufaniem nowe państwa członkowskie, które już przyjęły wspólną walutę (Słowacja – 9,6 proc., Estonia – 6,9 proc.) jak i te które zobowiązały się ją przyjąć w przyszłości (Polska – 8,2 proc., Czechy – 6,3 proc.). Ryzyko niewypłacalności francuskiej gospodarki jest dwukrotnie wyższe aniżeli niemieckiej gospodarki, a w przypadku szwedzkiej aż trzykrotnie¹⁶. Co prawda rentowność francuskich obligacji skarbowych nadal należy do najniższych w całej strefie euro, ale uwzględniając dużą zmienność rynku finansowego, może ulec to szybkiej zmianie, zwłaszcza jeśli będziemy nadal informowani o pogarszających się parametrach ekonomicznych francuskiej gospodarki. Według nowego projektu budżetu konsolidacja fiskalna ma w 2/3 opierać się na podwyżce dochodów publicznych, natomiast tylko w 1/3 na obniżeniu wydatków publicznych¹⁷. W świetle dotychczasowych badań empirycznych operacja uzdrowienia francuskich finansów w oparciu o tak przyjętą strategię konsolidacyjną ma niewielkie szanse powodzenia

¹² *Deep roots*, „The Economist”, November 17th 2012, London.

¹³ *Doing...*, op.cit.

¹⁴ Eurostat (źródło: URL <http://ep.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_PUBLIC/2-24102012-AP/EN/2-24102012-AP-EN.PDF>, grudzień 2012).

¹⁵ Firma badawcza CMA Datavision od kilku lat prowadzi cykliczne badania dotyczące poziomu zadłużenia krajów i ich możliwości spłaty długu. Opierając się na kosztach CDS-ów CMA Datavision oblicza tzw. skumulowane prawdopodobieństwo bankructwa (ang. CPD, Cumulative Probabillity of Default), który wylicza możliwość, że dane państwo nie będzie w stanie spłacać swoich zobowiązań.

¹⁶ CMA (źródło: URL <http://www.cmavision.com/images/uploads/docs/CMA_Global_Sovereign_Credit_Risk_Report_Q3_2012.pdf>, grudzień 2012).

¹⁷ *Doing...*, op.cit.

3.3. Les Misérables

Recesja gospodarcza nie ominęła Francji. Gospodarka francuska jest obecnie na skraju drugiej recesji odkąd rozpoczął się globalny kryzys finansowy. Średnie tempo wzrostu francuskiej gospodarki od chwili wybuchu kryzysu finansowego wyniosło raptem 0,5 proc., gdy tymczasem niemiecka gospodarka rozwijała się średnio w tempie 1,3 proc. Co prawda recesja w 2009 r. była we Francji płytsza niż w Niemczech (-3,1 w stosunku do -5,1) to jednak już w 2010 r. niemiecka gospodarka zdeklasowała francuską osiągając tempo wzrostu rzędu 4,2 proc. (PKB Francji w 2010 r. to zaledwie 1,7 proc.). W 2012 r. gospodarka francuska praktycznie stanęła¹⁸. Tempo wzrostu w pierwszych trzech kwartałach wyniosło odpowiednio: 0,2; 0,1; 0,1. Obecność Francji w strefie euro nie przyczyniła się do wzrostu poziomu życia obywateli tego kraju. Jeszcze w 1999 r. PKB *per capita* stanowił 115 proc. średniej unijnej. W 2011 r. poziom jaki udało się osiągnąć Francji to zaledwie 108 proc. Dla przykładu Irlandia, gospodarka silnie dotknięta kryzysem bankowym utrzymała na przestrzeni ostatnich 12 lat poziom PKB *per capita* na niezmiennym poziomie. Co więcej w takich gospodarkach jak Finlandia czy Luksemburg PKB *per capita* wzrósł w ciągu ostatniej dekady przebywania tych państw w unii walutowej¹⁹. Oczywiście takie a nie inne wyniki makroekonomiczne znajdują swoje odzwierciedlenie w warstwie społecznej. Potwierdzają to najnowsze wyniki badań GlobeScan opublikowane w grudniu 2012 roku. 31 proc. Francuzów stwierdziło w nich, że ich kraj boryka się z poważnymi problemami ekonomicznymi (w Niemczech uznało tak 20 proc. respondentów). Aż 37 proc. ankietowanych wyznało, że bezrobocie jest największą bolączką francuskiej gospodarki (tylko 14 proc. takich odpowiedzi udzielili niemieccy ankietowani)²⁰.

Na rys. 1 przedstawiono coraz częściej wykorzystywany w ekonomii wskaźnik nędzy (ang. Misery Index) autorstwa amerykańskiego ekonomisty Arthura Okuna²¹. Konstrukcja indeksu jest bardzo prosta, to zwykła suma wskaźnika inflacji i wskaźnika bezrobocia. Wzrost indeksu informuje nas o tym, że system gospodarczy generuje coraz to wyższe koszty społeczno – ekonomiczne.

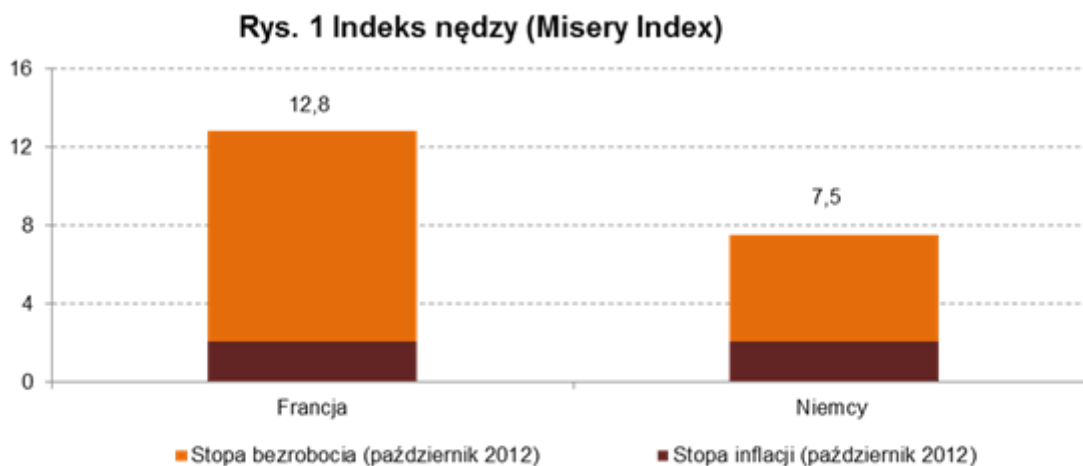
¹⁸ Eurostat (źródło: URL <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_PUBLIC/2-06122012-AP/EN/2-06122012-AP-EN.PDF>, grudzień 2012).

¹⁹ Eurostat (źródło: URL <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_PUBLIC/2-13122012-AP/EN/2-13122012-AP-EN.PDF>, grudzień 2012).

²⁰ GlobeScan (źródło: URL <<http://www.globescan.com/commentary-and-analysis/featured-findings/entry/economic-problems-and-unemployment-dominate-global-concerns.html>>, grudzień 2012).

²¹ Więcej na temat indeksu: <http://www.miseryindex.us/>.

Odczytując dane z rys. 1 możemy łatwo stwierdzić, które społeczeństwo jest bardziej zagrożone ubóstwem, wynikającym z braku pracy i rosnących kosztów życia. Według badań przeprowadzonych przez francuski ośrodek opinii publicznej CSA w grudniu 2012 r. 11 proc. Francuzów uznało, że obecnie żyje w ubóstwie a 37 proc., że w najbliższym czasie ich to czeka²². Tylko 51 proc. ankietowanych przyznało, że ich to nie dotyczy. W przekroju całego społeczeństwa w kategorii „pracownicy najemni” 12 proc. tej grupy przyznało się do życia w ubóstwie, a 48 proc. wskazało, że może być tym zjawiskiem w nieodległej przyszłości dotknięte. To daje w sumie w tej grupie społecznej wynik na poziomie 60 proc.!



Źródło: opracowanie własne na podstawie: European Central Bank, *Statistics Pocket Book*, Frankfurt am Main, December 2012.

3.4. Sztywny rynek pracy

Upatrując źródeł trudnej sytuacji na francuskim rynku pracy część ekspertów uznaje 35 godzinny tydzień pracy za główny problem. Jednak w ocenie „The Economist” problem nie polega na tym, że Francuzi pracują krócej tylko na tym, że redukując czas pracy płace pozostały na niezmiennym poziomie i nadal odzwierciedlają 39 godzinny tydzień pracy²³. To podkopało francuską konkurencyjność i przyczyniło się do tego, że przedsiębiorcy niechętnie zatrudniają nowych pracowników. W opinii „The Economist” nowe miejsca pracy we Francji nie powstają również ze względu na: wysoki klin podatkowy, restrykcyjne regulacje oraz wysokie koszty zwolnienia pracownika. Oczywiście nie możemy zapominać o innowacjach oraz postępie technologicznym. Przykładowo coraz częściej właściciele

²² CSA (źródło: URL <<http://www.lesechos.fr/economie-politique/france/document/0202435233545-sondage-csa-les-echos-le-sentiment-de-pauvrete-chez-les-francais-518178.php>>, grudzień 2012).

²³ *A lack of enterprises*, „The Economist”, November 17th 2012, London.

słynnych francuskich winiarni przy produkcji wykorzystują nowe technologie zastępujące zwykłą pracę człowieka. Stopa zatrudnienia we Francji jest aż o 6 proc. niższa niż w Niemczech. Jeszcze większa różnica, bo aż 18 proc. występuje między tymi dwoma krajami jeśli chodzi o stopę zatrudnienia wśród osób starszych. Bezrobocie w wielkościach absolutnych przekroczyło liczbę 3 mln, co oznacza dwucyfrową stopę bezrobocia (10,8 proc. we wrześniu 2012 r.). Wskaźnik ten uwzględnia jednak tylko te osoby, które poszukują pracy. Według miary stosowanej przez „The Economist” stopa bezrobocia uwzględniająca również tych, którzy nie mają pracy i jej nie szukają (tzw. *undeployed workers*²⁴) sięga blisko 15 proc. We Francji w ciągu ostatnich 20 lat stopa bezrobocia tylko raz spadła poniżej 8 proc.²⁵ Oficjalnie blisko 26 proc. młodych Francuzów pozostaje bez pracy, chociaż według „The Economist” statystyka ta na przedmieściach Paryża jest znacznie wyższa (bowiem tam głównie zamieszkują mniejszości etniczne)²⁶. Według badań unijnej agencji Eurofound Francja ponosi jedne z najwyższych kosztów wynikających z faktu bezrobocia wśród osób młodych nieposiadających formalnego zatrudnienia, nie uczących się ani nie doksztalających się, tzw. NEET’s Generation (ang. “Not in Education, Employment or Training”)²⁷. Koszty te w 2011 r. oszacowano na 22,18 mld euro (1,11 proc. PKB), tylko we Włoszech są wyższe niż we Francji. Koszty te wynikają głównie z pomocy socjalnej oferowanej tej grupie młodzieży oraz strat w produkcji (tzn. osoby te nie przyczyniają się do wzrostu PKB). Na uwagę zasługują nie tylko całkowity koszt jakie ponosi ten kraj z tytułu bezrobocia młodych lecz również bardzo wysoka dynamika napływu do tego zasobu w czasie kryzysu. W latach 2008 – 2011 we Francji liczba ta wzrosła aż o 16,9 proc., gdy tymczasem w Niemczech w analogicznym okresie odnotowano spadek o 11,8 proc. W wywiadzie dla „The Economist” francuski minister pracy Michel Sapin uczciwie przyznał, że tylko 1 na 5 młodych Francuzów ma obecnie szanse na przejście od zatrudnienia terminowego do zatrudnienia na czas nieokreślony²⁸. A więc sytuacja na rynku pracy we Francji zaczyna przypominać zjawisko segmentacji występujące na hiszpańskim rynku pracy. Starsi, doświadczeni pracownicy „insiderzy” są lepiej chronieni niż młodzi, wchodzący na rynek pracy „outsiderzy”. Zresztą obserwując statystyki bezrobocia wśród młodzieży można ten problem uznać już za ogólnoeuropejski.

²⁴ *The undeployed*, “The Economist”, October 30th 2012, London.

²⁵ *Doing...*, *op.cit.*

²⁶ *So much to do, so little time*, “The Economist”, November 17th 2012, London.

²⁷ European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions, *NEETs. Young people not in employment, education or training: Characteristics, costs and policy responses in Europe*, Eurofound, Dublin 2012.

²⁸ *Doing...*, *op.cit.*

3.5. Klimat biznesowy

„The Economist” zwraca uwagę na pogorszenie się klimatu biznesowego we Francji. W prestiżowym rankingu Banku Światowego „Doing Business” Francja w najnowszym wydaniu spadła z 32 na 34 miejsce. Francuskie przedsiębiorstwa w opinii autorów raportu są obciążone restrykcyjnymi regulacjami zarówno rynku pracy jak i rynku produktu²⁹. Powoduje to, że w kraju tym bardzo wolno powstają nowe przedsiębiorstwa. Francja ma mniej małych i średnich przedsiębiorstw (sektor, który najwięcej zatrudnia w obecnym kryzysie) niż Niemcy, Włochy czy Wielka Brytania. Naukowcy z London School of Economics analizując francuski sektor przedsiębiorstw dopatrzyli się interesującej prawidłowości tj. bardzo dużej liczby przedsiębiorstw zatrudniających 49 pracowników. Okazało się, że zgodnie francuskim ustawodawstwem i ustalonym kryterium ilościowym, firmy zatrudniające od 50 pracowników są regulowane ponad 30 aktami prawnymi³⁰. Duże kontrowersje w kręgach biznesowych wywołało wprowadzenie 75 proc. krańcowej stawki podatku dochodowego³¹ (dla podmiotów generujących dochód powyżej 1 mln euro rocznie) oraz zapowiedzi podniesienia płacy minimalnej czy wycofanie się z podniesienia wieku emerytalnego. Cześć francuskich przedsiębiorców na poważnie zastanawia się nad przeniesieniem działalności do innego kraju³². Głośnym echem nad Sekwaną odbiła się sprawa jednego z najbogatszych francuskich przedsiębiorców Bernarda Arnaulta właściciela koncernu LVMH, który wystąpił oficjalnie o belgijskie obywatelstwo. W raporcie „The Economist” możemy wyczytać szokującą opinię jednej z francuskich businesswoman, która wyznaje, że „najbogatsi Francuzi są dzisiaj tak piętnowani w życiu publicznym jak Żydzi 70 lat temu”³³. Co ciekawe jeszcze kilka lat temu, gdy trwały intensywne prace nad tzw. dyrektywą usługową niektórzy francuscy politycy straszili i ostrzegali francuskie społeczeństwo przed tzw. dumpingiem socjalnym, którego postacią uosabiał sławetny polski hydraulik. Pojawiały się informacje, że na skutek nieuczciwej konkurencji i niższych kosztów pracy w nowych państwach członkowskich francuski biznes będzie uciekał do tych krajów. Prawda jest taka, że biznes ucieka z nad Sekwany z całkiem innymi powodów: nadmiernych regulacji wdrożonych przez francuski establishment (polityków, narodowe championy, lobbies). Jak donosi „The Economist” większość gabinetu premiera Ayraulta ma nie tylko niewielkie doświadczenie ministerialne ale również

²⁹ *Doing Business 2013. Smarter Regulations for Small and Medium-Size Enterprises*, World Bank, Washington 2012.

³⁰ *A lack..., op.cit.*

³¹ Projekt ten został odrzucony przez francuski Trybunał Konstytucyjny jako niezgodny z ustawą zasadniczą.

³² *The time-bomb..., op.cit.*

³³ *The mixture as before?*, „The Economist”, November 17th 2012, London.

biznesowe. Elity polityczne są wrogo nastawione zarówno dla globalizacji jak i kapitalizmu³⁴. Zresztą podobnie jest z francuskim społeczeństwem. Według francuskiego instytutu badań opinii publicznej Ifop tylko 15 proc. Francuzów uznało, że kapitalizm funkcjonuje dobrze³⁵. W Wielkiej Brytanii stwierdziło tak 45 proc. ankietowanych, w USA 55 proc., a w rzekomo komunistycznych Chinach aż 65 proc.!

4. Słabości zewnętrzne

4.1. Aspiracje mocarstwa

Podczas ostatnich wyborów prezydenckich we Francji można było na łamach prasy spotkać się z taką opinią, że nowo wybrany prezydent może nie dotrzymywać obietnic wyborczych, może wykorzystywać urząd państwowy do swych własnych prywatnych celów ale absolutnie nie wolno mu uczynić jednego: pozwolić aby obywatele francuscy przestali wierzyć w to, że Francja to wielkie mocarstwo. Jednak gdy prześledzimy różnego rodzaju portale informacyjne analizujące zjawiska globalne, terminu mocarstwo używa się raczej w określeniu do takich państw jak Stany Zjednoczone, Chiny, Brazylia czy Indie. Co więcej coraz częściej można spotkać się z opinią, iż sama Unia Europejska traci wpływy we współczesnym świecie, o Francji już nie wspominając. Przynajmniej takie wnioski można wyciągnąć analizując raport amerykańskiej Narodowej Rady Wywiadu „Global Trends 2030”. Wynika z niego wprost, że udział Europy w systemie gospodarki światowej będzie stopniowo się zmniejszał³⁶. Potwierdzają to również najnowsze prognozy opracowane przez OECD³⁷. Obecnie udział strefy euro w globalnym PKB wynosi 17 proc., w 2030 r. spadnie do 12 proc., a w 2060 r. wyniesie zaledwie 9 proc. Wracając jednak do Francji, kraj ten ma również coraz mniej do powiedzenia w samej Europie. Według francuskich elit politycznych Unia Europejska ewoluowała od projektu pierwotnego, który ich zdaniem służył francuskim interesom gospodarczym i politycznym. Przyczyniły się do tego głównie kolejne rozszerzenia Unii Europejskiej, a zwłaszcza tzw. ciche rozszerzenie oraz tzw. wschodnie rozszerzenie. Francja obawiała się swojej marginalizacji w Europie po połączeniu wschodnich niemieckich landów z zachodnimi. Stąd powstał kompromis francusko – niemiecki tj. zgoda Francji na zjednoczenie Niemiec oraz zgoda Niemiec na głębszą integrację monetarną i rezygnację z silnej marki. To właśnie w utworzeniu strefy wspólnej waluty Francuzi upatrywali szans zwiększenia swych wpływów politycznych w Europie. Dziś gdy strefa euro doświadcza najsilniejszego kryzysu w swej krótkiej historii Francja – ze swymi wynikami gospodarczymi bardzo blado

³⁴ *So much..., op.cit.*

³⁵ *The mixture..., op.cit.*

³⁶ *Global Trends 2030. Alternative Worlds*, National Intelligence Council, Washington 2012.

³⁷ *Looking to 2060: Long-term global growth prospects*, OECD, Paris 2012.

prezentującymi się na tle Niemiec – przestaje być równorzędnym partnerem dla Berlina. Według „The Economist” w czasie obecnego kryzysu zadłużeniowego w strefie euro francusko – niemieckie stosunki stały się znacząco asymetryczne na korzyść Niemiec. I to na dodatek w momencie, gdy oba kraje obchodzą 50 rocznicę podpisania przez prezydenta Ch. de Gaulla i kanclerza K. Adenauera Traktatu Elizejskiego, ustanawiającego „specjalne stosunki” między Francją a RFN³⁸. Również otwarcie się Unii Europejskiej na kraje postkomunistyczne, które dokonało się ich akcesją w latach 2004-2007 osłabiło pozycję Francji w Europie. W Unii składającej się z 27 państw członkowskich kraj ten ma znacznie mniejszą możliwość wywierania wpływu niż we Wspólnotach składających się z 6 bądź 12 państw członkowskich. Na zakończenie warto również wspomnieć, że dawniej na salonach unijnych brylował język francuski, dziś dominującym językiem jakim posługują się instytucje UE to język angielski. I to chyba najdobitniej obrazuje słabnącą pozycję francuskiego mocarstwa³⁹.

4.2. Przywództwo w Europie

Śledząc przebieg integracji europejskiej w II połowie XX wieku, nie sposób zauważyć istotnego wkładu Francji w rozwój tegoż procesu. Francja od samego początku integrowania się Europy była jej centralnym uczestnikiem. Wszak jest jednym z państw założycielskich, które powołały do życia EWWiS, EWG i Euratom. Współczesna Unia Europejska zawdzięcza Francji to, że wydała wielu wybitnych polityków bardzo zaangażowanych w sprawy europejskie. Dziś wszyscy znamy te nazwiska: Robert Schuman (Deklaracja Schumana), Jean Monnet (sektorowy model integracji gospodarczej), Charles de Gaulle (wizja Europy Ojczyzn), Jacques Delors (główny architekt unii walutowo – gospodarczej). Na przestrzeni ostatnich dekad Francja zawsze miała coś ważnego do powiedzenia na temat integracji w Europie, coś co nie raz stanowiło punkt zwrotny w jej przebiegu. Obecnie według „The Economist” w kraju tym nie odbywa się żadna poważna debata publiczna na temat przyszłości Unii Europejskiej⁴⁰. Nie zapominajmy, że powołana niedawno Grupa Refleksyjna ds. Przyszłości Unii Europejskiej powstała z inicjatywy niemieckiego a nie francuskiego ministra spraw zagranicznych. Dziś bardzo trudno jest określić jaki jest pomysł Francji na dalszy los wydarzeń w Europie. Za prezydenta Sarkozy’ego kluczem do wyjścia z kryzysu była ściślejsza integracja. Nowe instytucje i nowe zadania miałyby być jednak adresowane tylko i wyłącznie dla państw posługujących się wspólną walutą. Budziło to duży sprzeciw państw z poza strefy euro m.in. Polski i Szwecji. W poszczególnych stolicach europejskich obawiano się, że to rozwiązanie może doprowadzić do tzw. Unii dwóch prędkości. Ostatecznie skończyło się tylko na podpisaniu Paktu Fiskalnego, który wyposaża obecne instytucje UE w większe kompetencje nadzorcze. Nieratyfikowany Pakt Fiskalny stał się jednym z głównym tematów

³⁸ *Away and at home*, „The Economist”, November 17th 2012, London.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *The time-bomb...*, *op.cit.*

trwającej w pierwszej połowie 2012 r. kampanii prezydenckiej we Francji. Kandydat socjalistów F. Hollande na sztafardach wyborczych miał wypisaną renegocjację Paktu. Jednak po wyborach Francja już za rządów F. Hollande'a, choć bardzo niechętnie, ratyfikowała Pakt Fiskalny. Z czego wynika tak duża niechęć? W opinii „The Economist” Francja (tj. zarówno politycy jak i francuskie społeczeństwo) nie jest przygotowana na przekazywanie kompetencji na poziom ponadnarodowy i tym samym nie jest gotowa na oddanie części swojej suwerenności. Co więcej można zaryzykować stwierdzenie, że jest to celowe i świadome działanie. Francja pomna tego co się wydarzyło w Grecji, gdy na jaw wyszły wszystkie słabości i patologie greckiej gospodarki, boi się, że gdy wyposażone w większe kompetencje unijne instytucje przyjrzą się bliżej francuskim finansom będą narzucać temu krajowi drastyczne reformy strukturalne. A wtedy sprawy mogą potoczyć się w sposób trudny do przewidzenia. Warto pamiętać, że we Francji i to stosunkowo niedawno pogrzebano już duży projekt europejski – Traktat Konstytucyjny. Czy podobnie będzie ze wspólną walutą, jeśli z upływem czasu euro zacznie coraz bardziej uwierać francuską gospodarkę?

4.3. Zdolność negocjacyjna

Śledząc współpracę państw członkowskich w kontekście przyjęcia budżetu na lata 2014 – 2020 bardzo często w komentarzach po kolejnych szczytach Unii Europejskiej wskazują się na Brytyjczyków jako „największych hamulcowych” utrudniających pomyślnie zakończenie negocjacji. Po części Brytyjczycy sami sobie zapracowali na taką opinię, bowiem odkąd tylko wstąpili do Wspólnot Europejskich zaszczerpili w tym ugrupowaniu sposób myślenia kategoriami, które w ekonomii określa się jako benefit-cost analysis. Dzięki takiemu myśleniu oraz turebce M. Thatcher Wielka Brytania wywalczyła sobie uprzywilejowane traktowanie w UE (tzw. rabat brytyjski). Jednak ich aktualne postulaty i argumenty wydają się być w miarę logiczne. Mamy poważny kryzys zadłużeniowy w UE, więc po prostu nie stać nas na większe wydatki, musimy więcej oszczędzać. Już na pewno bardziej logiczne, niż argumenty obrońców Wspólnej Polityki Rolnej, na którą Unia łoży ponad 40 proc. wydatków, a działalności tą zajmuje się tylko ok. 3-4 proc. mieszkańców Unii. Jednak nie od dziś wiadomo, że WPR jest oczkiem w głowie francuskich polityków. Duże zasługi na tym polu przypisuje się byłemu prezydentowi Francji J. Chiracowi, zatwardziałemu przeciwnikowi jakichkolwiek reform Wspólnej Polityki Rolnej UE. Gdyby dziś w negocjacjach nad przyjęciem budżetu główną kością niezgody była skala cięć subsydiów rolnych, to okazałoby się, że Francja byłaby jeszcze „większym hamulcowym” niż Wielka Brytania. Wystarczy wyczytać się w wypowiedzi francuskich polityków po przedstawieniu propozycji Przewodniczącego Rady Europejskiej, w której zaproponowano cięcia w obszarze wydatków

rolnych rządu 25 mld euro. Spotkało się to ze stanowczym sprzeciwem strony francuskiej, według której „**propozycja ta nie stanowi żadnej podstawy do rozpoczęcia negocjacji a zaproponowane limity są dla Francji absolutnie nie do zaakceptowania**”. Co może być przyczyną tak stanowczego i twardego stanowiska francuskiego w kwestii dopłat dla rolnictwa? Starając się odpowiedzieć na to pytanie trzeba by było sięgnąć do historii myśli ekonomicznej i odświeżyć sobie wiedzę na temat jednej z pierwszych szkół ekonomicznych którą przyjęło się nazywać fizjokratyzmem (z gr. physis – natura). Główną myślą przewodnią tego kierunku w ekonomii było przeświadczenie, że źródeł narodowego bogactwa należy szukać tylko i wyłącznie w rolnictwie. W ich ocenie tylko i wyłącznie ten sektor wytwarza tzw. produkt dodatkowy czyli nadwyżkę wytworzonej wartości ponad koszty produkcji. Szkoła ta miała swoje korzenie we ... Francji. Prawdopodobnie dlatego procesy urbanizacyjne w tym kraju zaszły tak stosunkowo późno. Według danych „The Economist” jeszcze w 1920 r. ponad 1/3 mieszkańców Francji zamieszkiwała obszary wiejskie⁴¹. Rolnictwo dziś odgrywa we Francji o wiele ważniejszą rolę niż w innych państwach Unii Europejskiej. Wszyscy kandydaci na prezydenta Francji dobrze wiedzą, że jeśli myślą poważnie o sukcesie w wyborach muszą poklepać niejedną krowę na wiejskich targach rolnych. No a po wygranych wyborach trzeba troszczyć się o swój elektorat. Niewielki postęp w reformowaniu WPR wynika również z samego procesu decyzyjnego w Unii Europejskiej. Zgodnie z zapisami Traktatu Lizbońskiego budżet UE musi być przyjęty jednogłośnie przez państwa członkowskie oraz zatwierdzony przez Parlament Europejski. Takie rozwiązanie sprzyja utrzymywaniu *status quo*. Najwięksi płatnicy netto (np. Niemcy) chcą ograniczenia wydatków Unii, najwięksi beneficjenci netto (np. Polska) starają się uzyskać jak najwięcej ze wspólnego budżetu. Wielka Brytania pilnuje rabatu, Francja subsydiów rolnych.

4.4. Konkurencyjność międzynarodowa

Kryzys zadłużeniowy w strefie euro obnażył słabości wielu gospodarek unijnych. W wymiarze gospodarczym szczególnie istotne wydają się być to, iż pogarsza się konkurencyjność państw członkowskich na arenie międzynarodowej. Mówiąc wprost, nadmierne regulacje biznesu oraz wysokie koszty pracy sprawiają, że Europa ustępuje coraz bardziej innym regionom globu (Azja Płd. – Wsch., Ameryka Łacińska). W opinii „The Economist” problem ten nie dotyczy tylko i wyłącznie państw z południa Europy ale również Francji. Brytyjski tygodnik zwraca szczególną uwagę na utratę konkurencyjności francuskiej gospodarki w stosunku do Niemiec, które w ostatniej dekadzie podjęły bolesne reformy

⁴¹ Deep..., *op.cit.*

strukturalne obniżając tym samym koszty pracy⁴². W chwili wprowadzenia euro koszty pracy we Francji były niższe niż w Niemczech a Francja odnotowywała nadwyżkę handlową. Teraz francuskie koszty pracy są znacznie wyższe niż niemieckie a Francja odnotowuje jeden z najwyższych deficytów handlowych w strefie euro⁴³. W najnowszym rankingu konkurencyjności międzynarodowej Światowego Forum Ekonomicznego Francja spadła z 18 na 21 miejsce⁴⁴. Jeszcze bardziej odległe miejsce zajmuje ten kraj w rankingu World Competitiveness Yearbook opracowanym przez lozańską szkołę biznesu⁴⁵. Co prawda Francja utrzymała niezmienną pozycję w stosunku do roku 2011, ale jest to dopiero 29. miejsce. Tymczasem niemiecka gospodarka odnotowała awans w rankingu z 10 na 9 miejsce. Bardzo negatywny obraz stanu francuskiej gospodarki na tle pozostałych krajów unii walutowej przedstawia najnowszy raport „Euro Plus Monitor” opracowany przez Lisbon Council⁴⁶. Badania przeprowadzone przez ten brukselski think tank skupiają się na ocenie tzw. zdrowia gospodarek strefy euro. Autorzy raportu starając się go ustalić analizują m.in. długoterminowy potencjał wzrostu gospodarczego, stabilność finansów publicznych, odporność na szoki finansowe oraz konkurencyjność gospodarczą. Na 17 państw strefy euro Francja zajęła dopiero 14 pozycję, wyprzedzając jedynie Portugalię, Cypr oraz Grecję. Jakby tego było mało według „The Economist” Francja zaczyna być mniej konkurencyjna nie tylko w wymiarze gospodarczym, ale również kulturowym. Przez wiele dekad Paryż być postrzegany jako światowe centrum kultury i sztuki. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu był również światowym centrum finansów. Dziś stolica Francji ustępuje nie tylko londyńskiemu City ale również Genewie czy Zurychowi. Europejczycy coraz częściej preferują teraz kuchnię hiszpańską czy skandynawską. Wiele galerii sztuki przeniosło się – ze względu na wysokie podatki – do Nowego Jorku, Hong Kongu czy Singapuru. Europejskim centrum kina i teatru staje się Berlin, zaś światowe pokazy mody najsukcesyjniej przyciąga włoski Mediolan. A i młodzi Europejczycy podróżując po Europie, coraz częściej zamiast drogiego Paryża, wybierają Budapeszt, Kraków czy Pragę⁴⁷.

4.5. Rynki zagraniczne

Naturalną konsekwencją pogorszenia się konkurencyjności gospodarczej jest stopniowa utrata rynków zagranicznych. Według analiz Komisji Europejskiej udział Francji w światowym

⁴² *The time-bomb...*, *op.cit.*

⁴³ *So much...*, *op.cit.*

⁴⁴ *The Global Competitiveness Report 2012-2013*, World Economic Forum, Geneva 2012.

⁴⁵ *World Competitiveness Yearbook 2012*, IMD World Competitiveness Center, Lausanne 2012.

⁴⁶ *The 2012 Euro Plus Monitor. The Rocky Road to Balanced Growth*, The Lisbon Council, Brussels 2012.

⁴⁷ *Losing its sparkle*, „The Economist”, November 17th 2012, London.

eksportcie zmniejszył się w okresie 2005-2010 aż o 20 proc. W strefie euro tylko Grecja odnotowała większy spadek. W chwili gdy państwa członkowskie przeliczały waluty narodowe na euro Francja odnotowywała niewielką nadwyżkę handlową. Dziś deficyt tego kraju jest jeden z najwyższych w całej strefie euro. Wyniósł on we wrześniu 2012 roku 87,2 mld euro, w tym samym czasie Niemcy osiągnęły nadwyżkę rządu 237,2 mld euro. Deficyt na rachunku obrotów bieżących Francji należy do najwyższych w całej strefie euro, tylko Grecja i Hiszpania ma wyższy. Przedstawione dane w najlepszy sposób obrazują to jak francuski biznes stał się niekonkurencyjny, a społeczeństwo francuskie żyje ponad stan. Zazwyczaj w takich sytuacjach poszczególne grupy interesu domagają się interwencji rządowej czyli tzw. widzialnej ręki państwa. Dlatego też we Francji obserwuje się obecnie działania, które nie zawsze są zgodne z duchem jednolitego rynku. Najlepszym tego przykładem jest zapowiedź nacjonalizacji huty stalowego potentata Mittala we Florange, który miał w planie wycofać się z inwestycji nad Sekwaną. Bardzo wymowne jest również utworzenie jakże antyglobalizacyjnego stanowiska rządowego tj. ministra ds. odzysku przemysłu. Komisja Europejska przedstawiła niedawno raport Annual Growth Survey. Dokument ten zawiera informacje odnośnie integracji rynku wewnętrznego, a zwłaszcza istniejących barier. Komisja ujawnia w nim, które państwa członkowskie Unii Europejskiej mają zaległości we wdrażaniu dyrektyw dotyczących: sektora usług, transportu, cyfryzacji i energii. Francja zajmuje w nim czwarte miejsce ... od końca.

5. Wnioski

Od momentu przyjęcia wspólnej waluty we Francji nie wprowadzono spektakularnych zmian, które mogłyby tchnąć nowego ducha w gospodarkę nad Sekwaną. Gospodarka francuska nie otworzyła się w takim stopniu na wymianę handlową jak chociażby Holandia, nie zreformowano sektora publicznego jak w Szwecji, nie podjęto trudnych reform rynku pracy jak w Niemczech. Między innymi dlatego też zmiany na rynku pracy nie są tak imponujące jak np. w Finlandii, gdzie zarówno spadło bezrobocie i zwiększyła się aktywność ekonomiczna ludności. Ale też z drugiej strony udało się nad Sekwaną uniknąć turbulencji ekonomicznych i społecznych w jakie wpadło południe Europy czy Irlandia. Dziś gospodarka francuska znalazła się na rozdrożu. Z jednej strony coraz trudniej jest jej dotrzymać kroku państwom rdzenia strefy euro, ale z drugiej strony jej potencjał ekonomiczny jest na tyle duży aby można było traktować ten kraj jak inne peryferyjne gospodarki. Przedstawione w artykule

słabości francuskiej gospodarki zdają się potwierdzać jednak to, że kraj ten niebezpiecznie dryfuję w kierunku trudnym do przewidzenia i bez znaczących reform systemu gospodarczego czeka go dalsza marginalizacja na arenie międzynarodowej. Zresztą takowe procesy już zachodzą. Niewiele pewnie Francuzów pamięta dziś raport Economist Intelligence Unit zatytułowany „The World in 1988”. Autorzy zaprezentowali w nim ranking *The where-to-be-born index*, pozwalający ustalić w którym kraju urodzone dzieci będą miały największe szanse osiągnięcia sukcesu osobistego w przyszłości⁴⁸. Francja zajęła w tym rankingu 2. miejsce, ustępując tylko i wyłącznie Stanom Zjednoczonym. W najnowszym wydaniu rankingu za rok 2013 Francja spadła aż na 26. miejsce. Jeśli Francuzom uda się dotrzeć do tego raportu, to na pewno zmienią zdanie i przyznają, że jednak trzeba coś zmienić aby utrzymać się na szczycie cywilizacyjnego Olimpu.

⁴⁸ *The lottery of life*, “The Economist”, November 21st 2012, London.

Bibliografia

Monografie, artykuły, druki zwarte

1. *CMA Global Sovereign Credit Risk Report. 3rd Quarter 2012* (źródło: URL<http://www.cmavision.com/images/uploads/docs/CMA_Global_Sovereign_Credit_Risk_Report_Q3_2012.pdf>, grudzień 2012).
2. *Doing Business 2013. Smarter Regulations for Small and Medium-Size Enterprises*, World Bank, Washington 2012.
3. *Global Trends 2030. Alternative Worlds*, National Intelligence Council, Washington 2012.
4. *Looking to 2060: Long-term global growth prospects*, OECD, Paris 2012.
5. *State of the Single Market Integration 2013*, European Commission, Brussels 2012.
6. *Statistics Pocket Book*, European Central Bank, Frankfurt am Main, December 2012.
7. *The 2012 Euro Plus Monitor. The Rocky Road to Balanced Growth*, The Lisbon Council, Brussels 2012.
8. *The Global Competitiveness Report 2012-2013*, World Economic Forum, Geneva 2012.
9. *World Competitiveness Yearbook 2012*, IMD World Competitiveness Center, Lausanne 2012.
10. *Young people not in employment, education or training: Characteristics, costs and policy responses in Europe*, European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions, NEETs. Eurofound, Dublin 2012.

Wykaz stron internetowych

1. CNNMoney, www.money.cnn.com, grudzień 2012.
2. Eurostat, www.epp.eurostat.ec.europa.eu, grudzień 2012.
3. Globescan, www.globescan.com, grudzień 2012.
4. “Les Échos”, www.lesechos.fr, grudzień 2012
5. “The Economist”, www.economist.com, październik-listopad 2012.

Załącznik

Tabela 1. Jeden model kapitalizmu – rozbieżne wyniki gospodarcze

Wybrane wskaźniki	FRANCJA	NIEMCY
PKB <i>per capita</i> (1999r.)	115	121
PKB <i>per capita</i> (2011r.)	108	120
Stopa wzrostu w latach 2007-2011 (%)	0,5	1,3
Pozycja w rankingu Human Development Index (HDI)	20	9
Pozycja w rankingu konkurencyjności (WEF)	21	6
Pozycja w rankingu Doing Business (World Bank)	34	20
Pozycja w rankingu wolności gospodarczej (Heritage Found.)	67	26
Wydatki publiczne (% PKB)	56	43
Wydatki socjalne (% PKB)	33,8	30,7
Wydatki na emerytury i renty (% PKB)	14,4	12,8
Liczba urzędników na 1000 mieszkańców	90	50
Rachunek obrotów bieżących (% PKB)	-2,1	5,7
Bilans handlowy (w mld euro, wrzesień 2012)	-87,2	237,2
Deficyt budżetowy (% PKB, w 2011 r.)	-5,2	-0,8
Dług publiczny (% PKB, 2Q 2012)	91,0	82,8
Rating kredytowy (wg agencji ratingowej Fitch)	AA1	AAA
Ubezpieczenie społeczne (% kosztów zatrudnienia)	30	16
Dynamika jednostkowych kosztów pracy (w %, 1999-2011)	28	6
Stopa zatrudnienia ogółem (w %)	64,7	71,1
Stopa zatrudnienia wśród osób starszych (w %, powyżej 55 lat)	41,5	59,9
Stopa bezrobocia (w %, wrzesień 2012)	10,8	5,4
Stopa bezrobocia wśród młodzieży (w %, wrzesień 2012)	25,7	8,0
Stopa wzrostu zasobu NEET's (w latach 2008 – 2011)	16,9	-11,8
Indeks Giniego	32,7	27,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank Światowy, Eurostat, Heritage Foundation, ONZ, Światowe Forum Ekonomiczne.